DOI: 10.31648/pw.11465

Ewa Komorowska
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-8089-4440
University of Szczecin
Danuta Stanulewicz
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-1792-3883
University of Gdańsk

AKT MOWY *GROŹBA* – KLASYFIKACJA I DEFINICJA: UJĘCIE PRAGMALINGWISTYCZNE (NA MATERIALE JĘZYKA POLSKIEGO I ROSYJSKIEGO)

The speech act of threat – classification and definition: A pragmalinguistic approach (with Polish and Russian examples)

Abstract: So far, the speech act of threat has attracted relatively little attention from researchers. Moreover, there is no agreement as to its definition and classification. The aim of this paper is to place threatening in the classification of speech acts and to attempt at defining it. We emphasize the complexity of threatening which may be classified as a directive speech act, although – being a "negative" promise – it exhibits some characteristics of commissives. In the case of a promise, it is the addressee who is the beneficiary, whereas in the case of a threat, the demanded behaviour is in the interest of the sender. Moreover, the speech act of threat is associated with evoking fear in the addressee.

Keywords: pragmalinguistics, speech act, threat

Wstęp

Przegląd dotychczasowej literatury tematu dowodzi, że dotychczas akt mowy *groźba* nie doczekał się pełnego opisu pragmatycznego. Celem artykułu jest podjęcie próby definicji tego aktu mowy w ujęciu pragmalingwistycznym. Artykuł składa się z trzech zasadniczych części: pierwszej – określającej miejsce aktu mowy *groźba* w dotychczasowych klasyfikacjach aktów mowy, drugiej – stanowiącej analizę funkcjonowania tego aktu mowy oraz interpretację jego specyfiki oraz trzeciej – w której przedstawiona zostanie autorska propozycja zdefiniowania omawianego zjawiska. W pierwszej części artykułu pokażemy umiejscowienie aktu mowy *groźba*

w różnych klasyfikacjach, ze szczególnym uwzględnieniem klasyfikacji J. Austina (1962) i J. Searle'a (1969). Zwrócimy również uwagę na cechy tego aktu mowy, sygnalizowane w innych klasyfikacjach, np. u A. Awdiejewa (2004), U. Kantorczyk, E. Komorowskiej, I. Lysakovej i T. Veselovskiej (2008) oraz A. Kiklewicza (2009). Przeprowadzony przegląd badań zasygnalizuje trudności w interpretacji groźby, która klasyfikowana jest niejednoznacznie – zarówno jako komisywny, jak i dyrektywny akt mowy. Funkcjonowanie tego aktu mowy stanowić będzie część drugą artykułu, w której wyróżnimy specyficzne jego cechy, pokazujące jego złożoność pragmatyczną – z uwzględnieniem prac m.in. A. Wierzbickiej (1987), M. Grochowskiego (1989), M. Bezyayevej (2002) i A. Maslovej (2020). Podsumowująca część artykułu stanowić będzie autorską próbę zdefiniowania aktu mowy *groźba* w ujęciu pragmatycznym z uwzględnieniem tych cech definicyjnych, które wyróżniają go z grupy innych aktów mowy. Całość artykułu kończą wnioski, dotyczące specyfiki aktu mowy *groźba* i wskazujące kierunek dalszych badań.

1. Miejsce aktu mowy groźba w klasyfikacji aktów mowy

Akt mowy groźba nie został w pełni uwzględniony w klasycznej klasyfikacji aktów mowy, zaproponowanej przez J. Austina (1962; 1993, 550-560). Pierwsza wersja teorii aktów mowy, znana pod nazwą *teorii performatywów*, była rezultatem poczynionych przez Austina obserwacji wypowiedzi, które nie podlegały kryterium prawdziwości. Austin zauważa, że z punktu widzenia logiki nie wszystkim wypowiedziom można przypisać wartość prawdy lub fałszu, z czym wiąże się to, że nie zawsze mówiąc coś, mamy na celu konstatowanie faktów (Austin 1962; 1993, 550-560). Wypowiedzi takie mogą wpływać na zmianę rzeczywistości. Na przykład przyrzeczenie ślubne małżonków tworzy związek małżeński oraz zobowiązuje obu partnerów do przestrzegania wynikających z niego praw i obowiązków. Tego rodzaju działania językowe nazwał Austin aktami performatywnymi (wykonawczymi), odróżniając je od zwykłych konstatacji, które podlegają kryterium prawdziwości, typu: *Pada śnieg*, *Andrzej kupił nowe auto*, *Dziś jest wtorek* itd. Pojęcie aktu performatywnego Austin odnosił nie tylko do aktów instytucjonalno-prawnych, lecz także do działań językowych typu rada, prośba, propozycja itd. W konsekwencji swoich rozważań Austin wprowadził klasyfikację aktów mowy według odpowiadających im czasowników performatywnych, czyli czasowników w 1. osobie liczby pojedynczej czy mnogiej czasu teraźniejszego trybu oznajmującego, które – zdaniem Austina – stanowiły podstawę eksplicytnych wypowiedzi performatywnych[1]. Tak więc Austin

[1] W językoznawstwie podejmowane były próby ustalenia listy czasowników zdolnych w różnych językach do pełnienia opisywanej funkcji performatywnej. Najbardziej satysfakcjonujące rezultaty są zawarte w pracach J. Apresjana (1980) i A. Wierzbickiej (1987).

w swych początkowych pracach wydzielił następujące podstawowe typy aktów mowy (Austin 1962; 1993, 707; zob. też: Grzegorczykowa 2001; Kiklewicz 2023):

- werdykty (*verdictives*), czyli przede wszystkim wydawanie sądu (rozstrzygnięcia, orzeczenia sądowe, uniewinnienia), akty wyrażające sądy mówiącego, jego zdanie, ocenę czegoś;
- polecenia (*exercitives*), czyli wypowiedzi sprawcze wywierania wpływu lub przejawiania władzy, wypowiedzi oparte na autorytecie (nakazy, zakazy, ostrzeżenia, protesty, propozycje, prośby, rady);
- zobowiązania (*commissives*) związane z przyjmowaniem obowiązków lub oznajmianie zamiarów zobowiązania, przyrzeczenia: *obiecywać*, *zamierzać*, *zobowiązywać się*; wypowiadający podejmuje się wykonania jakiegoś działania (np. obietnice, przysięgi);
- behawioralne (*behabitives*), które wiążą się z zajmowaniem postaw, rezultatem grzecznościowych zachowań społecznych (pozdrowienia, podziękowania, pochwała);
- ekspozytywy (*expositives*), czyli wyjaśnianie racji, argumentów, wyrażenie przekonań (*opisuję*, *oceniam*, *twierdzę*, *wątpię*, *informuję*, *podkreślam* itp.); wypowiedzi o charakterze metajęzykowym (cytowanie, wyjaśnianie, definiowanie).

W przedstawionej klasyfikacji performatywów akt mowy *groźba* nie jest określony w sposób wyrazisty. Ponadto – jak zauważa Wendler – jeszcze jedną barierą dla odniesienia groźby do jednej z grup aktów mowy Austina jest niemożność performatywnego określenia danej intencji komunikacyjnej (Wendler 1985, 241-247; Zhuchkov 2009, 70).

Sam Austin w kolejnych swoich pracach zakwestionował możliwość wyrazistego podziału aktów mowy według performatywów. Stwierdził mianowicie, że aspekt illokucyjny aktu mowy mierzony jest nie warunkami prawdziwości, lecz skuteczności. Tak więc w zależności od sytuacji komunikacyjnej performatyw jednego aktu mowy może być wykorzystywany w realizacji zupełnie innego aktu mowy, jak np. w groźbie, która może być wyrażana poprzez działania komunikacyjne z performatywami rady, propozycji, polecenia itd.

Inną klasyfikację aktów mowy według siły illokucyjnej zaproponował Searle (1977; 1986, 170-194). Według niego poszczególne klasy różnią się rodzajem wartości illokucyjnej, czyli intencją komunikacyjną. Podstawą wyróżnienia głównych typów wypowiedzi jest dwanaście kryteriów, z których najważniejsze to: 1) rodzaj intencji mówiącego towarzyszącej wypowiedzi; 2) kierunek działania od słów do rzeczywistości lub odwrotnie od rzeczy do słowa; 3) stan mentalny mówiącego (wola, emocje, zamiary, przekonania).

Searle (1969; 1987, 77) wyróżnił zatem następujące akty mowy:

- asercje (*assertives*), których celem jest przedstawienie sądów o stanach rzeczy (np. wątpienie, przysięganie);
- dyrektywy (*directives*), których celem jest wywarcie nacisku na odbiorcę, skłonienie go do działania (np. rozkazy, prośby, pozwolenia);
- komisywy (*commissives*), których celem jest podjęcie przez mówiącego względem adresata zobowiązania do działania i odpowiedzialności za nie (np. obietnica, zobowiązanie);
- ekspresywy (*expressives*), których celem jest wyrażenie stanów psychicznych, emocjonalnych (np. gratulacje, kondolencje);
- deklaracje (*declarations*), których celem jest wywołanie za pomocą pewnych wypowiedzi określonych stanów rzeczy w stosunkach społecznych (np. mianowania, odwołania, zgłoszenia); również deklaracje asertywne.

Do wyodrębnionych przez Searle'a klas aktów mowy R. Kalisz (1993, 48 i n.; 2001) dodał jeszcze jedną, a mianowicie ewaluatywne akty mowy. Przykładem takiego aktu mowy będzie wypowiedź:

(1) Jestem szczęśliwy, że mieszkam w Gdyni.

Według podziałów aktów mowy wprowadzonych zarówno przez Austina (1962), jak i Searle'a (1969), akt mowy *groźba* klasyfikowany byłby jako akt komisywny. Akty komisywne (komisywy) – jak pisze Searle – stanowią rodzaj zobowiązania się nadawcy do podjęcia w przyszłości określonych zadań (Searle 1969; 1987, 234). Austin poszerza tę definicję, pisząc, że zobowiązania wobec odbiorcy wiążą się z obiecywaniem czegoś lub z ujawnianiem swoich zamiarów, czyli z planami przyszłego działania (Prokop 2010, 52-53). Do aktów komisywnych zwykło się odnosić przyrzeczenia, przysięgi, obietnice i zobowiązania. Kiklewicz opisuje komisywy następująco:

> […] W przypadku wprowadzonych przez Austina aktów komisywnych mamy do czynienia z komunikacyjną zwrotnością, to znaczy z sytuacją, w której nadawca nakłada ograniczenia na samego siebie, na przykład w formie złożenia zobowiązania, obietnicy, przysięgi, zapewnienia, przyrzeczenia itp. Zobowiązuje się wobec partnera nie tylko do zrobienia czegoś, lecz także do zaniechania czego (Kiklewicz 2009, 103).

Warto byłoby odnotować, że do grupy językoznawców odnoszących *groźbę* do aktów komisywnych należy również D. Wunderlich (1976).

Znaczenie, które implikowane jest z definicji, wstępnie wskazuje na przynależność aktu mowy *groźba* do aktów komisywnych. Przyjmujemy, że akt ten stanowi pewną formę zobowiązania się nadawcy do przeprowadzenia określonych działań. Zobowiązanie to jednak może nie przynosić korzyści adresatowi, jak to mamy

do czynienia w przypadku aktu mowy *obietnica*, lecz sankcje, jakich może spodziewać się adresat w wyniku niedotrzymania określonych warunków działania. Toteż – naszym zdaniem – groźba jest w pewnym stopniu aktem komisywnym, ale negatywnym, i w związku z tym skłaniamy się raczej do zaklasyfikowania jej do aktów dyrektywnych.

Warto zasygnalizować jeszcze jedną klasyfikację aktów mowy, zaproponowaną przez Kiklewicza. Klasyfikacja ta bazuje na zasadzie dychotomicznej oraz „na funkcji pragmatycznej wypowiedzi (nie zaś na rodzaju wykładników – operatorów interaktywnych" (Kiklewicz 2009: 77). Nadto

> proponowana klasyfikacja aktów mowy ma charakter hierarchiczny: między wprowadzanymi kategoriami aktów mowy zachodzi relacja logicznego podporządkowania (zwana także relacją podrzędności/nadrzędności) (Kiklewicz 2009, 77).

W zaproponowanej klasyfikacji Kiklewicz – co ciekawe – łączy w jednej grupie pragmatycznej dyrektywne akty mowy z komisywnymi, sygnalizując tym samym bliskość znaczeniową tych dwóch klas aktów i możliwość dwojakiej interpretacji tego typu działań komunikacyjnych. Autor wydziela także tzw. akty sprawcze, które znaczeniowo korelują z aktami dyrektywnymi i komisywnymi. Jak zauważa Kiklewicz,

> W przypadku aktów sprawczych realizuje się funkcja nakłaniająca, to znaczy celem komunikacyjnym nadawcy jest zachęcanie, skłonienie, zobowiązanie słuchacza lub samego siebie do wykonania określonej czynności. Jak pisze Ryszard Lipczuk, akty sprawcze, w szczególności ich prototypowa kategoria – dyrektywy, mają siłę decyzyjną, a więc mogą być stosowane po to, żeby sprawować władzę czy egzekwować prawo (Kiklewicz 2009, 77).

Niektórzy językoznawcy, m.in. I. Prokop (2010), A. Awdiejew (2004) i J. Misiukajtis (2008), również kwestionują przynależność aktu mowy *groźba* do aktów komisywnych, skłaniając się ku stwierdzeniu, że w akcie mowy *groźba* przejawiają się uwarunkowania typowe dla innej grupy aktów mowy, a mianowicie dla dyrektywnych aktów mowy. Warto podkreślić, że na specyficzny charakter groźby, wyróżniający ją spośród pozostałych komisywnych aktów mowy, zwracał już uwagę Searle (1969; 1987, 234), który podkreślał różnicę w odniesieniu danego aktu do korzyści bądź braku korzyści w jego realizacji. Tak więc w przypadku aktów mowy *obietnica*, *przysięga* czy *zobowiązanie* zauważa się działanie na korzyść adresata. Natomiast przy akcie mowy *groźba* istotą jest nie korzyść, lecz wystąpienie przeciwko adresatowi i zapowiedź podjęcia działań na jego szkodę. Stąd też akt ten nie jest w pełni zgodny z definicją pozostałych aktów mowy z grupy komisywów. Natomiast bliższy znaczeniowo groźbie wydaje się

dyrektywny akt mowy. Dyrektywne akty mowy (dyrektywy)[2] bowiem są aktami nakłaniającymi odbiorcę do wykonania określonych czynności lub do zaprzestania ich wykonywania. Innymi słowy, „istotą dyrektywnych aktów mowy jest chęć nadawcy do sterowania odbiorcą w sensie pobudzenia go do określonych działań w sensie fizycznym czy psychicznym" (Komorowska 2008, 26). W takie rozumienie dyrektywnych aktów mowy wpisuje się akt mowy *groźba*, którego celem jest skłonienie odbiorcy do wykonania określonego działania. Kantorczyk, Komorowska, Lysakova i Veselovskaya (2008, zob. Komorowska 2008, 26) zaproponowały swego czasu podział dyrektywów na dwie zasadnicze grupy: zobowiązujących i niezobowiązujących aktów mowy ze względu na realizację warunku podstawowego, czyli „wskazującego na sankcje, które mogą być nałożone na odbiorcę w przypadku niewykonania czynności". Akty mowy niezobowiązujące można zdefiniować jako akty, w których „niewykonanie działanie wiąże się z brakiem sankcji" (np. prośba, propozycja, rada). Natomiast w przypadku zobowiązujących aktów mowy „niewykonanie działania wiąże się z sankcjami" (np. żądanie, rozkaz, zakaz) (Kantorczyk | Komorowska | Lysakova | Veselovskaya 2008; zob. Komorowska 2008, 28). Wprawdzie wspomniane wyżej autorki wśród wyróżnionych zachowań językowych nie analizowały aktu mowy *groźba*, to jednak akt ten zalicza się do grupy zobowiązujących dyrektywnych aktów mowy. Drugim kryterium zastosowanym przez autorki było wyróżnienie cech semantycznych dyrektywnych aktów mowy, czyli określenie korzyści wypływających z działania (Kantorczyk | Komorowska | Lysakova | Veselovskaya 2008; zob. Komorowska 2008, 28). W rezultacie zaproponowano trzy możliwe warianty korzyści płynące z działań: w interesie mówiącego (np. prośba, żądanie, rozkaz), w interesie adresata (np. rada, zalecenie, objaśnienie), w interesie obydwu rozmówców (np. propozycja) (Kantorczyk | Komorowska | Lysakova | Veselovskaya 2008; zob. Komorowska 2008, 29; 2010). Z przedstawionego podziału wynika, że akt mowy *groźba* swym znaczeniem wpisuje się w grupę działań w interesie mówiącego. Awdiejew rozpatruje akt mowy *groźba*, nazywając go aktem mowy *pogróżka* (por. Kiklewicz 2009, 108), jako akt bliski dyrektywnej funkcji żądania (Awdiejew 2004, 138). Tym samym Awdiejew potwierdza przynależność aktu mowy *groźba* do aktów dyrektywnych i równocześnie wskazuje na jego związek semantyczny z żądaniem. Awdiejew pisze, iż

> można zauważyć, że funkcja pogróżki jest spokrewniona z nakłaniającą funkcją żądania. Zasadnicza różnica polega jednak na tym, że w pogróżce następuje przeniesienie akcentu na obietnicę nadawcy, dotyczącą wykonania sankcji, którą w żądaniu umieszcza

[2] „W literaturze lingwistycznej brak jest jednoznaczności terminologicznej do tzw. dyrektywnych aktów mowy (*directive*). Funkcjonuje równolegle kilka ich określeń: akty mowy pobudzające do działania, dyrektywne akty mowy, polecenia (*exercitives*), akty sterujące działania, nakłaniające czy żądania" (Komorowska 2008, 24).

> się na drugim planie. W ten sposób realizacja żądania zawartego w propozycji staje się warunkiem uniknięcia sankcji. Realizacja pogróżek zakłada przede wszystkim ekspozycję tego warunku, nawet jeśli same sankcje nie są wyszczególnione: *Spróbuj tylko nie przyjść na zebranie, to zobaczysz* (Awdiejew 2004, 138).

2. Próba definicji aktu mowy *groźba*

Akt mowy *groźba* w komunikacji językowej może być rozpatrywany w odniesieniu do kategorii grzeczności językowej jako wyrażenie jej braku, gdyż implicite zawiera on agresję. Sądy grzecznościowe bowiem w odróżnieniu od nakazów (będących istotą chociażby norm prawnych) wynikają z przekonań społecznych co do stosowności bądź niestosowności konkretnych zachowań językowych w pragmatycznie zróżnicowanych interakcjach. K. Ożóg przez model grzeczności językowej rozumie

> system społecznie zaaprobowanych i powszechnie przyjętych w danej społeczności (grupie, wspólnocie) zasad, norm, określający pewien usankcjonowany sposób zachowania, także i werbalnego członków tej społeczności w kontaktach między sobą. Współcześnie jest to sposób zachowania określany jako *odpowiedni*, *kulturalny*, *grzeczny*, *uprzejmy* […] i stoi on w wyraźnej opozycji do zachowania *nieodpowiedniego*, *niekulturalnego*, *niegrzecznego*, *nieuprzejmego* (Ożóg 2001, 75-76).

Językoznawca wyróżnia dwie główne zasady, na których opiera się model grzeczności społecznie przyjęty, a realizowany przez zwroty grzecznościowe. Pierwsza zasada zakłada autonomiczność, godność, ważność każdego człowieka jako osoby. „Każdej osobie ludzkiej należy się szacunek i tę fundamentalną zasadę należy wypełniać w kontaktach z drugim człowiekiem. Należy go szanować i żądać szacunku dla siebie" (Ożóg 2001, 77). Drugą zasadą jest zasada życzliwości, którą Ożóg wyraża słowami: „traktuj życzliwie rozmówcę, nawet nieznajomego" (Ożóg 2001, 77). Akt mowy *groźba* jest zatem przykładem naruszenia grzeczności językowej, zaprzecza on bowiem w swej istocie zasadzie godności człowieka i życzliwości. Prototypowa groźba nie wiąże się z określoną rangą nadawcy, ważna jest tu natomiast siła – moralna lub fizyczna – którą dysponuje nadawca. Nadawca groźby zapowiada swoje działanie niepożądane z punktu widzenia odbiorcy − jest obiektem „niechcenia" odbiorcy (Grochowski 1989, 33). Pragmatyczne uwarunkowania funkcjonowania groźby wskazują na wystąpienie sytuacji konfliktowej, która staje się bodźcem do zaistnienia danego aktu. Stąd też akt ten zaliczany jest do tzw. konfliktowych aktów mowy. G. Leech w swojej klasyfikacji, opierając się na zasadach grzeczności językowej, odnosi akt mowy *groźba* do klasy tzw. aktów konfliktowych, w których siła illokucyjna jest w konflikcie z celem społecznym (Leech 1983, 242).

Akt mowy *groźba* stoi zatem w opozycji do grzecznościowych aktów mowy, w których stosowana jest strategia unikania konfliktów (por. Brown i Levinson 1978; Lakoff 1973; 1977; Marcjanik 2000).

Groźbę można zatem rozumieć jako specyficzny akt dyrektywny pobudzający do działania (niedziałania lub zaprzestania podjętego działania), realizowany w interesie mówiącego. Jest to akt reaktywny, gdyż przyczynę działania stanowi konflikt, na który grożący odpowiada agresją werbalną, niekiedy połączoną z jej niewerbalnymi wykładnikami, takimi jak agresywny wyraz twarzy, ruchy rąk, wygrażanie czy też sygnalizowanie działania poprzez grożenie ostrym narzędziem. Warto podkreślić, że możemy mieć tutaj do czynienia z różnymi kontekstualnymi sytuacjami.

A) Grożący grozi adresatowi z powodu sytuacji już zaistniałej, np.

(2) Jak nie oddasz mi pieniędzy do jutra, to inaczej porozmawiamy.
(3) Jak jeszcze raz będzie łaził za moją siostrą, to cię matka rodzona nie pozna.
(4) Jak się nie opamiętasz, to zapomnij, że miałeś rodzinę.
(5) Если ты не отдашь мне денег до завтра, мы поговорим по-другому.
(6) Если ты снова прикоснешься к моей сестре, я убью тебя.
(7) Если ты продолжишь нас беспокоить, то родная мать тебя не узнает.

B) Grożący grozi adresatowi wyprzedzając bieg wydarzeń, np.

(8) Spróbuj tylko uderzyć swoją żonę, a znajdziesz się w kryminale.
(9) Nawet nie próbuj zbliżać się do dzieci, bo zgłoszę to na policję.
(10) Jeśli spróbujesz odegrać się na mnie, to wybierz sobie już miejsce na cmentarzu.
(11) Только попробуй ударить меня, и ты окажешься за решеткой.
(12) Даже не пытайтесь подойти к детям, иначе я сообщу об этом в полицию.
(13) Если попытаешься отомстить мне, выбери место на кладбище.

Akt mowy *groźba* zawiera implicytne zobowiązanie, dlatego może być również w pewnym stopniu zaliczony do komisywnych, czyli zobowiązujących aktów mowy. Takiego zdania jest B. Skowronek (1999, 102-103), który uważa, że grożący zobowiązuje się do wykonania zapowiedzianych sankcji − obiecuje jakąś przykrość. Podobnie O. Przybyla (2004, 79) – powołując się na Awdiejewa, Wierzbicką i Grzegorczykową – określa groźby mianem aktów komisywnych o charakterze imperatywnym. M. Trysińska (2015, 79) podkreśla, że akt mowy *groźba* niekiedy odnoszony jest do grupy działań, które „odsyłają do przyszłości i ich celem jest przeciwdziałanie potencjalnym zdarzeniom". Naszym zdaniem – nie odrzucając propozycji odniesienia groźby do grupy komisywnych aktów mowy – należałoby stwierdzić, że obietnica/zobowiązanie wyrażane przez groźbę jednak różni się zasadniczo od typowego aktu mowy zobowiązania. Różnica polega na tym, że obietnica jest zobowiązaniem w interesie adresata i adresat zwykle zainteresowany

jest jej realizacją. Natomiast w przypadku groźby obietnica jest w interesie nadawcy i wiąże się nie tylko z brakiem korzyści dla adresata, lecz także nawet staje się dla niego większym lub mniejszym zagrożeniem. Toteż akt mowy *groźba* można by nazwać „obietnicą negatywną". Searle wyraża tę samą myśl w sposób następujący:

> Zasadnicza różnica między obietnicami z jednej strony, a groźbami z drugiej strony tkwi w tym, że obietnica to jest zobowiązanie zrobienia czegoś dla nas, a nie na naszą szkodę, w przypadku, gdy groźba jest działaniem zrobienia czegoś na naszą szkodę, a nie dla nas (Searle 1987, 163).

Searle zauważa również, że obietnica nie jest poprawna, jeśli adresat nie życzy sobie jej realizacji. Tym bardziej nie jest poprawna, gdy obiecujący (grożący) nie jest przekonany o tym, że adresat życzy sobie wypełnienia tego zobowiązania (Searle 1987, 163). Kończąc myśl Searle'a, można powiedzieć, że adresat nie tylko nie jest zainteresowany realizacją zobowiązania, lecz także wręcz może być zastraszony taką sytuacją, z czego doskonale zdaje sobie sprawę grożący. Zatem działanie grożącego jest świadomym, intencjonalnym naruszeniem semantycznych podstaw aktu mowy *obietnica*. Taka negatywna obietnica staje się więc w pewnym stopniu strategią językową wyrażania agresji słownej, wynikającej z konfliktu interesów, a tym samym oddaje negatywne nastawienie grożącego do adresata.

Biorąc zatem pod uwagę pragmatyczne uwarunkowania aktu mowy *groźba*, możemy go nazwać aktem złożonym (Misiukajtis 2008), z jednej strony bowiem wiążemy go z dyrektywnymi aktami mowy, jako że są to takie grożące działania słowne, które pobudzają do działania (bądź niedziałania) adresata, z drugiej zaś – z komisywnymi aktami mowy, ale z odcieniem negatywnej obietnicy – w przypadku niewykonania żądania grożącego nieleżącej bynajmniej w interesie (z korzyścią) adresata, lecz wręcz przeciwnie, powiązanej z sankcjami w stosunku do niego.

Groźba jako dyrektywny akt mowy powinna być, naszym zdaniem, zaliczona do dyrektywnych zobowiązujących aktów mowy, podobnie jak polecenie, rozkaz, nakaz, żądanie, gdyż niewypełnienie żądania grożącego wiąże się z sankcjami w stosunku do niego w sposób bezpośredni lub pośredni – poprzez agresję w stosunku do jego bliskich. W odróżnieniu od pozostałych aktów mowy danej grupy nie zawsze przy groźbie musi wystąpić sytuacja hierarchii społecznej (szef-sekretarka, nauczyciel-uczeń, rodzice-dzieci), w której grożący znajduje się w relacji hierarchicznej wyżej od adresata. Istotą groźby jest natomiast sytuacyjna relacja siły, czyli grozi ten, który czuje się mocniejszy pod względem fizycznym, intelektualnym czy też ze względu na okoliczności towarzyszące sprawie, które stawiają adresata w sytuacji podporządkowania. Rozpatrzmy następujące przykłady:

(14) Znam całą prawdę, jeśli nie znikniesz nam z oczu, wyjawię twoją tajemnicę.

(15) Wiem, co wczoraj zrobiłeś, musisz się przyznać, jeśli tego nie zrobisz, zgłoszę jutro sprawę na policję.
(16) Rozszyfrowałem cię, spróbuj tylko nas zatrzymać, to zginiesz.
(17) Я знаю всю правду, если ты не исчезнешь из нашего поля зрения, я раскрою твою тайну.
(18) Я знаю, что ты сделал вчера, ты должен признаться, если нет, завтра я сообщу об этом в полицию.
(19) Я разгадал тебя, только попробуй остановить нас и ты умрешь.

W powyższych wypowiedziach grożący nawiązuje do presupozycji, czyli wiedzy znanej obydwu rozmówcom do danego momentu wypowiedzi, i to właśnie presupozycja staje się argumentem „przetargowym", który może zaważyć na podjęciu przez adresata decyzji korzystnej dla grożącego. Wykładnikami presupozycji są wyrażenia: *Znam o tobie całą prawdę*; *Wiem, co wczoraj zrobiłeś*; *Rozszyfrowałem cię*. Dominującą rolę w omawianych przykładach odgrywają czasowniki nazywające wiedzę, takie jak *znać*, *wiedzieć*, *rozszyfrować*, oraz łączące się z nimi leksemy: przysłówek *wczoraj* – konkretyzujący miejsce i przymiotnik *cały* jako określnik leksemu *prawda*.

W odniesieniu do aktów mowy Prokop wyróżnia komunikację symetryczną i asymetryczną. „Jako symetryczną określa komunikację (wydarzenie komunikacyjne) wtedy, gdy nadawca i adresat posiadają te same prawa i obowiązki" (Prokop 2010, 15). Komunikację asymetryczną zaś definiuje jako taką, „gdzie jeden z partnerów posiada więcej praw niż obowiązków" (Prokop 2010, 16). W akcie mowy *groźba* mamy do czynienia z komunikacją asymetryczną, nadawca ma bowiem przewagę nad adresatem i decyduje o sankcjach oraz ich wykonaniu. Przewaga nadawcy nad adresatem może wynikać m.in. z pełnionych ról społecznych, hierarchii zawodowej oraz ze znanych nadawcy i adresatowi uwarunkowań emocjonalnych lub podległości emocjonalnej, a także z przewagi fizycznej czy psychicznej.

Jak każdy dyrektywny akt mowy, groźba wiąże się z sytuacją wyboru. W przypadku aktów niezobowiązujących wybór nie ma tak zasadniczego znaczenia jak w aktach zobowiązujących. Jeśli np. nie spełnimy prośby nadawcy, która jest w jego interesie, to nie możemy być poddani sankcjom z tego powodu. Oczywiście mogą pojawić się reperkusje, wynikające z niezadowolenia proszącego, np. zerwanie kontaktów, słowne wyrażenie niezadowolenia, rozpowszechnianie negatywnej opinii itd., jednak nie są to typowe sankcje formalne. W przypadku groźby wybór decyzji: podporządkowania się grożącemu lub nie, może mieć daleko idące konsekwencje, nawet wiązać się z zagrożeniem życia. Zatem wybór jest tylko pozorny, gdyż zagrożenie, które powoduje groźba, determinuje zachowanie adresata.

Na „prewencyjny" charakter groźby zwraca uwagę Bezyayeva, pisząc: „это предупреждение (я хочу, чтобы ты знал) о желании говорящего осуществить нежелательное действие для слушающего" 'jest to ostrzeżenie (chcę, żebyś

wiedział) o chęci mówiącego do wykonania niepożądanego dla słuchacza działania' (Bezyayeva 2002, 480). Kontynuując myśl badaczki, można powiedzieć, że prewencja, ostrzegająca o konsekwencjach niewypełnienia żądania grożącego, jest aktem mowy *groźba* już sama w sobie. Tkwi ona bowiem implicite w groźbie.

Maslova (2020, 80) proponuje następującą eksplikację aktu mowy *groźba:* „(Не) делай что-либо, иначе я тебе сделаю плохо" 'Nie rób czegoś / zrób coś, bo inaczej cię skrzywdzę'. Eksplikacja ta stanowi skondensowane znaczenie groźby, jednak sam akt mowy *groźba* jest bardziej skomplikowany i wymaga zdecydowanie głębszej definicji. Natomiast Wierzbicka (1987, 178), wykorzystując stworzoną przez siebie metodę analizy lingwistycznej za pomocą semantyki komponentowej, definiuje akt mowy *groźba* następująco:

> mówię: zrobię coś, co będzie dla ciebie złe, jeśli ty czegoś nie zrobisz
> sądzę, że ty nie chcesz tego zrobić dla mnie
> mówię to, ponieważ chcę spowodować, żebyś zrobił to, co ja chcę, żebyś zrobił.

Wierzbicka zwraca uwagę na czynnik prognozowanego strachu, który niesie ze sobą omawiany akt mowy. Można by nazwać ten strach stałym komponentem perlokucyjnym aktu mowy *groźba*. Efekt perlokucyjny omawianego aktu mowy jest pejoratywny, gdyż jest zastraszeniem adresata, który zdaje sobie sprawę z poważnych konsekwencji niewykonania polecenia. Wierzbicka pisze, że kiedy ktoś się boi,

> czuje się tak, jak się zwykle czujemy wtedy, kiedy sądzimy,
> że może nam się stać coś złego, i chcemy, żeby się to nie stało (Wierzbicka 1973, 39).

J. Wołoszyn (2016, 177) zwraca uwagę na sformułowanie wypowiedzi: „w przypadku ciągu *ktoś straszy kogoś czymś* nie wywołujemy takiego samego strachu, jaki wyrażamy za pomocą jednostki *ktoś straszy kogoś, że_*". Strasząc, że coś się stanie, powodujemy u odbiorcy myśl, że może zajść jakieś zdarzenie dla niego niekorzystne (Wołoszyn 2016, 177).

Na temat grożenia wypowiada się również M. Grochowski, który w znaczeniu jednostki *ktoś a grozi komuś b, że ktoś a zrobi coś x* wyróżnił komponent ***sądzić***, czyli 'ktoś a **sądzi, że** ktoś b wie, że ktoś a może zrobić coś x' (Grochowski 1989, 37). Tym samym Grochowski zwraca uwagę na fakt, że prawdziwa groźba niesie *implicite* znaczenie realności i grożący sądzi, że adresat o tym wie. Ponadto groźba stanowi zapowiedź pewnego działania mówiącego, o czym świadczy gramatyczna forma czasu przyszłego użytych czasowników, np. *Majster grozi robotnikowi, że jak nie przestanie pić, to wyleci z pracy.* Grochowski eksplikuje groźbę w sposób następujący:

> Ktoś a straszy kogoś b, że p:
> ‘ktoś a, chcąc, żeby ktoś b myślał, że może mu się stać coś złego,
> mówi komuś b, że może stać się p, które jest takie, że:
> ktoś a sądzi, że ktoś b nie chce, żeby stało się p,
> ktoś a sądzi, że ktoś b sądzi, że p może się stać’ (Grochowski 1989, 37).

Na podstawie powyższych rozważań, a przede wszystkim bazując na analizie przykładów, proponujemy następującą ramę pragmatyczną dla aktu mowy *groźba*:

> Grożący, znajdujący się w sytuacji asymetrycznej w stosunku do adresata groźby, w reakcji na sytuację konfliktową, która miała miejsce w przeszłości lub może zaistnieć w przyszłości, a dotyczącą bezpośrednio lub pośrednio adresata, prewencyjnie ostrzega go słowami groźby, że jeśli nie wypełni żądania grożącego, to spotkają go sankcje o różnym stopniu nasilenia, w zależności od mocy sprawy. Tym samym grożący wywołuje u adresata efekt perlokucyjny, jakim jest towarzyszący temu aktowi strach i zagrożenie odczuwanie przez adresata ze strony grożącego, a wiążące się ze strachem przed konsekwencjami, jakie mogą go spotkać, gdy nie zdecyduje się realizować żądania grożącego. Grożący sądzi, że adresat w pełni zdaje sobie sprawę z realności realizacji groźby. Adresat tylko pozornie ma prawo wyboru, gdyż żądanie grożącego jest właściwie nakazem określonego działania bądź niedziałania wskazanego jako zasadniczy warunek niewykonania groźby przez grożącego.

Pragmatyczny sens aktu mowy *groźba* proponujemy zapisać następująco:

> X – grożący, będący w sytuacji asymetrycznej do Y – adresata groźby
> w nawiązaniu do sytuacji konfliktowej K, które miała miejsce w przeszłości
> lub będzie miała miejsce w przyszłości
> grozi w formie negatywnej obietnicy Y wykonanie sankcji Z w sytuacji,
> gdy Y nie podejmie/podejmie lub nie powstrzyma się/powstrzyma
> od określonego działania.
> X – grożący chce wywołać u Y – adresata efekt perlokucyjny strachu,
> który pobudzi go do wykonania żądania X.
> Y nie jest zainteresowany realizacją obietnicy groźby X,
> która jest obietnicą negatywną.

Przeprowadzona analiza pragmatycznych właściwości aktu mowy *groźba* pokazuje jego trudność interpretacyjną, która stawia go na pograniczu komisywnych i dyrektywnych aktów mowy ze wskazaniem na dominację czynnika dyrektywnego. Można zatem mówić o złożoności danego aktu mowy. Illokucja groźby i towarzyszący jej efekt perlokucyjny zastraszenia adresata pokazuje, że w tym wypadku asymetryczność aktu mowy nie wynika z hierarchizacji społecznej, lecz także zarówno z zaistniałej w przeszłości lub przewidywanej w przyszłości sytuacji konfliktowej, jak i zwykle z nadrzędności siły grożącego: psychicznej czy fizycznej, która warunkuje zaistnienie tego aktu.

Warto byłoby przy tym odnotować, że akt mowy *groźba* należy do tych aktów mowy, w których performatyw (zob. Austin 1993) danego aktu mowy, czyli czasownik *grozić* występujący w 1. osobie liczby pojedynczej lub mnogiej czasu teraźniejszego i wskazujący na illokucję groźby (*grożę* czy *grozimy*), zwykle nie bywa używany w komunikacji językowej. Myśl tę wypowiada również Grochowski (1989, 33):

> Groźba należy do takich aktów mowy, których dokonanie nie polega na użyciu określonych środków leksykalnych, zwłaszcza na użyciu czasownika *grozić*. Zdania konstytuowane przez formę pierwszej osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego trybu orzekającego czasownika *grozić* nie funkcjonują jako wypowiedzi performatywne […].

Akt ten zatem w odróżnieniu od innych aktów mowy, w których zwykle wykładnikiem pragmatycznym jest performatyw (*proszę* przy akcie mowy *prośba* (Komorowska 2002)[3], *obiecuję* przy akcie mowy *obietnica* (Komorowska 2020)[4], *dziękuję* przy akcie mowy *podziękowanie* (Komorowska 2023) itd., w komunikacji nie używa tego performatywu jako wykładnika groźby. Większość osób zdaje sobie bowiem sprawę z faktu, że eksplicytne użycie performatywu *grożę*/*grozimy* może mieć negatywne konsekwencje prawne. Groźba w prawie polskim i w prawie większości krajów europejskich jest karalna (Kodeks karny 2006, 543[5]). Wypowiedzenie zatem zdanie typu: *Grożę ci*/*wam* zwykle nie następuje w sytuacji komunikacyjnej, gdyż osoba je wypowiadająca musi zdawać sobie sprawę z konsekwencji prawnych użycia aktu mowy *groźba*. Rolę performatywu dla tego aktu mowy pełnią zatem inne wykładniki językowe oddające znaczenie groźby. Mogą nimi być zarówno pełne wypowiedzi grożące, jak i groźby nie w pełni zwerbalizowane. Konstrukcje eliptyczne, niosące znaczenie niepokoju, strachu, zagrożenia typu: *nie waż się …* czy pytania: *mam tam wejść?* stanowią zapowiedź przykrych konsekwencji w razie niewykonania żądania mówiącego. Natomiast użycie w komunikacji językowej performatywu *grożę*, *grozimy* wiązać się może z realizacją określonej strategii mówienia czy też grą językową (Misiukajtis 2008), np. zakochanych:

(20) Kochany, już ci grożę, bo jak nie pozmywasz naczyń, to …
(21) Ty mi grozisz? Tak, grożę ci, kochany itd.

---

[3] Performatywny wykładnik aktu mowy *prośba* kontekstualnie może uzyskać inne znaczenia, np. *No proszę cię, nie mów takich bzdur*, np. w znaczeniu uspokojenia/ironii, czy *Proszę się natychmiast uspokoić* w znaczeniu *polecenia*.

[4] Performatywny wykładnik aktu mowy *obietnica* kontekstualnie może wyrażać odmiennie znaczenie, np. *Obiecuję, że nie dożyjesz jutrzejszego dnia* w znaczeniu *groźby*.

[5] Art. 190. „§ 1. Kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 2. Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego” (Zoll red. 2006).

Podobnie rzadko pojawia się wypowiedź grożąca z użyciem leksemu *groźba* typu:

(22) Uważaj, bo to jest groźba.

Tak więc zazwyczaj wyrażanie groźby odczytywane jest na drodze inferencji z całości wypowiedzi grożącego, której często towarzyszy sytuacja niewerbalna strachu i zagrożenia.

Warto również zwrócić uwagę na kontekstualną możliwość wyrażania za pomocą wykładników aktu mowy podziękowanie innych znaczeń pragmatycznych, często wręcz przeciwnych[6], np.

(23) No to ja ci w takiej sytuacji bardzo dziękuję!
Спасибо тебе за такое предложение.

– w sytuacji, gdy nadawca czuje żal do odbiorcy za – jego zdaniem – nieżyczliwe zachowanie.

Przytoczone wypowiedzenia uzyskują określoną moc illokucyjną zarzutu, ironii, skargi itd. jedynie dzięki procesowi inferencji, który umożliwia odczytanie właściwej intencji wypowiedzi. Czynnikiem wspomagającym interpretację staje się odpowiednio zastosowana intonacja wypowiedzi czy siła głosu.

Zakończenie

Jak starałyśmy się wykazać w tym artykule, groźba jest złożonym aktem mowy, w którym rzadko używa się czasowników performatywnych. Przypisać ją można do dyrektywnych aktów mowy, ponieważ grożący stara się skłonić swojego interlokutora do zrobienia czegoś (lub zaniechania działania). Groźba charakteryzuje się również pewnymi cechami komisywnych aktów mowy, gdyż stanowi obietnicę – jest to jednak obietnica negatywna, wywołująca strach, w interesie nadawcy, nie odbiorcy.

Przedstawiona wyżej propozycja klasyfikacji i definicji aktu mowy *groźba* stanowi wstęp do szczegółowych opisów tego aktu w konkretnych sytuacjach komunikacyjnych. Kolejnym etapem analizy będzie prześledzenie konkretnych działań komunikacyjnych o charakterze groźby i opisanie ich z różnych punktów widzenia.

---

6 Rosyjskie przykłady tego typu aktów mowy są przytoczone w pracy: Kiklewicz | Pavlova (w druku).

Bibliografia

Apresjan, D. J. (1980), Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka. Tłum. Kozłowska, Z. | Markowski, A. Wrocław etc.

Austin, J. L. (1962), How to Do Things with Words. Oxford.

Austin, J. L. (1993), Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne. Tłum. Chwedeńczuk, B. Warszawa.

Awdiejew, A. (2004), Gramatyka interakcji werbalnej. Kraków.

Bezyayeva, M. G. (2002), Semantika komunikativnogo urovnya zvuchashchego yazyka. Voleiz"yavleniye i vyrazheniye zhelaniya govoryashchego v russkom yazyke. Moskva. [Безяева, М. Г. (2002), Семантика комуникативного уровня звучащего языка. Волеизъявление и выражение желания говорящего в русском языке. Москва.]

Brown, P. | Levinson, S. C. (1987), Politeness: Some Universals in Language Usage. Cambridge [prwdr. 1978].

Grochowski, M. (1989), O pojęciu groźby, [w:] Polonica XIV, 33-44.

Grzegorczykowa, R. (2001), Wprowadzenie do semantyki językoznawczej, wyd. 3. popr. i rozsz. Warszawa.

Kalisz, R. (1993), Pragmatyka językowa. Gdańsk.

Kalisz, R. (2001), Pojęcia pragmatyki językowej w świetle językoznawstwa kognitywnego, [w:] Kubiński, W. | Stanulewicz, D. (red.), Językoznawstwo kognitywne II. Zjawiska pragmatyczne. Gdańsk, 13-21.

Kantorczyk, U. | Komorowska, E. | Lysakova, I. | Veselovskaya, T. (2008), Pragmatik von Aufforderungshandlungen im Deutschen, Polnischen und Russischen / Pragmatyka dyrektywnych aktów mowy w języku niemieckim, polskim i rosyjskim / Прагматика побудительных речевых актов в немецкот, польском и русском языках. [Pragmatika pobuditel'nykh rechevykh aktov v nemetskot, pol'skom i russkom yazykakh.] Szczecin | Rostock.

Kiklewicz, A. (2009), Akty mowy – klasyfikacja dychotomiczna, [w:] Media. Kultura. Komunikacja Społeczna 5, 87-110.

Kiklewicz, A. (2023), Estetyka a pragmatyka. Estetyczne akty mowy. Olsztyn.

Kiklewicz, A. | Pavlova, A. (w druku), Sintaksičeskaja enantiosemija v pragmatičeskoj perspektive, [w:] Przegląd Rusycystyczny.

Komorowska, E. (2002), Prośba niejedno ma imię, czyli o wykładnikach prośby w języku rosyjskim, [w:] Szpila, G. (red.), Język trzeciego tysiąclecia II. T. 1: Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie. Kraków, 371-380.

Komorowska, E. (2008), Pragmatyka dyrektywnych aktów mowy w języku polskim. Szczecin | Rostock.

Komorowska, E. (2010). Dyrektywne akty mowy w aspekcie semantyczno-pragmatycznym, [w:] Stanulewicz, D. (red.), Lingua Terra Cognita I. Księga Pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Romanowi Kaliszowi. Gdańsk, 49-59.

Komorowska, E. (2020), Obietnica jako komisywny akt mowy w języku polskim i rosyjskim. Aspekt pragmalingwistyczny, [w:] Mampe, J. | Trendowicz, M. | Marzouk, F. | Ovchinnikova, L. (red.), Socjolingwistyczne badania w teorii i praktyce: ujęcie interdyscyplinarne, 8. Gdańsk, 89-104.

Komorowska, E. (2023), Pragmatyka aktu mowy podziękowanie (na materiale języka polskiego), [w:] Mampe, J. | Hinc, J. | Jarosz, A. (red.), Socjolingwistyczne badania w teorii i praktyce: ujęcie interdyscyplinarne, 9. Gdańsk, 73-86.

Lakoff, R. (1973), The logic of politeness; or, minding your P's and Q'S, [in:] Corum, C. | Smith-Stark, T. C. | Weiser, A. (eds.), Papers from the Ninth Regional Meeting of the Chicago Linguistic Society. Chicago Linguistics Society, 9, 292-305.

Lakoff, R. (1977), What you can do with words: Politeness, pragmatics, and performatives, [in:] Rogers, A. | Wall, B. | Murphy, P. J. (eds.), Proceedings of the Texas Conference on Pragmatics, Presuppositions and Implicatures. Arlington, VA, 79-106.

Leech, G. N. (1983), Principles of Pragmatics. London | New York.

Lipczuk, R. (b.d.), O wielości i wieloznaczności terminów (na przykładzie klasyfikacji aktów mowy), [w:] https://lipczuk.univ.szczecin.pl/Art.B.A.htm (accessed: 10.09.2024).

Marcjanik, M. (2000), Polska grzeczność językowa. Kielce.

Maslova, A. Yu. (2020), Vvedeniye v pragmalingvistiku. Moskva. [Маслова, А. Ю. (2020), Введение в прагмалингвистику. Москва.]

Misiukajtis, J. (2008), Groźba jako akt mowy. Aspekt semantyczno-pragmatyczny, [w:] Komorowska, E. | Porchawka-Mulicka, A. (red.), Świat Słowian w języku i kulturze IX. Językoznawstwo. Semantyka. Pragmatyka. Kognitywizm. Szczecin, 107-110.

Ożóg, K. (2001), Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia. Rzeszów.

Prokop, I. (2010), Aspekty analizy pragmalingwistycznej. Poznań.

Przybyla, O. (2004), Akty mowy w języku nauczycieli. Katowice.

Searle, J. R. (1969), Speech Acts: An Essay in the Philosophy of Language. Cambridge.

Searle, J. R. (1977), A classification of illocutionary acts, [in:] Rogers, A. | Wall, B. | Murphy, P. J. (eds.), Proceedings of the Texas Conference on Pragmatics, Presuppositions and Implicatures. Arlington, VA, 27-46.

Searle, J. R. (1986), Klassifikatsiya illokutivnykh aktov, [in:] Novoye v zarubezhnoy ingvistike XVII, Teoriya rechevykh aktov, 170-194. [Серль, Дж. Р. (1986), Классификация иллокутивных актов, [in:] Новое в зарубежной ингвистике XVII, Теория речевых актов, 170-194.]

Searle, J. R. (1987), Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka. Tłum. Chwedończuk, B. Warszawa.

Trysińska, M. (2015), Akty mowy jako klucz do interpretacji postaw nauczycielskich. Wychowawcze, komunikacyjne i edukacyjne aspekty filmów animowanych dla dzieci (na przykładzie filmów emitowanych w MiniMini + i Cartoon Network). Warszawa.

Wendler, Z. (1985), Illokutivnoye samoubiystvo, [in:] Novoye v zarubezhnoy lingvistike 16, 241-247. [Вендлер, З. (1985) Иллокутивное самоубийство, [in:] Новое в зарубежной лингвистике 16, 241-247.]

Wierzbicka, A. (1973), Akty mowy, [w:] Mayenowa, M. R. (red.), Semiotyka i struktura tekstu. Studia poświęcone VII Międzynarodowemu Kongresowi Slawistów. Wrocław.

Wierzbicka, A. (1987), English Speech Act Verbs: A Semantic Dictionary. Sydney.

Wołoszyn, J. (2016), Co znaczy straszyć? Próba analizy semantycznej, [w:] Prace Językoznawcze 18 (4), 173-185.

Wunderlich, D. (1976), Studien zur Sprechakttheorie. Frankfurt am Main.

Zhuchkov, D. O. (2009), K voprosu ob opredelenii i klassifikatsionnoy prinadlezhnosti rechevogo akta ugrozy, [in:] Vestnik VGU. Seriya: Lingvistika i mezhkul'turnaya kommunikatsiya 2, 69-71. [Жучков, Д. О. (2009), К вопросу об определении и классификационной принадлежности речевого акта угрозы, [in:] Вестник ВГУ. Серия: Лингвистика и межкультурная коммуникация 2, 69-71.]

Zoll, A. (red.) (2006), Kodeks karny, część szczególna, II. Warszawa.